

Izabela Janicka

Oblicza patriotyzmu wielokulturowego społeczeństwa niemieckiego w aspekcie zmagañ piłkarskich

Wstęp

Mijająca pierwsza dekada nowego tysiąclecia bogata była w wydarzenia polityczne, społeczne i gospodarcze rozgrywające się na kontynencie europejskim, którego najbardziej liczącym się graczem pozostaje Republika Federalna Niemiec – piąta gospodarka świata. Po etapie konfrontacji i rozliczeń z własną historią wkracza z kapitałem doświadczeń w pogłębiony wymiar państwowości i nową filozofię polityczną, wydobywa na światło dzienne nierozstrzygnięte i nierozwiązane kwestie tożsamości narodowej, implementacji zjednoczenia jako zdarzenia społecznego i artykułowania tej jedności. Otoczona przyjaciółmi, broniąca wartości europejskich, wyznacza przyszłe perspektywy dla „federacyjnego narodu” i jego roli w europejskiej rodzinie.

W RFN kwestia narodowej tożsamości po okresie totalitaryzmu nazistowskiego była przez lata pomijana, zastępowana patriotyzmem konstytucyjnym czy gospodarczym. Po zjednoczeniu Niemiec świadomość poczucia bezpieczeństwa, przemiany demograficzne i kulturowe zmieniły wyobrażenie o własnym kraju i jego roli w ota-

czającym świecie. Bycie Niemcem przestało być kwestią wstydliwą, a stało się powodem do dumy z osiągnięć gospodarczych, rozwoju cywilizacyjnego, porządku demokratyczno-liberalnego oraz państwa prawa. Udało się także zbudować wieloetniczne i wielokulturowe społeczeństwo oraz stworzyć wielowymiarowe mechanizmy postępującej integracji. Ta ewolucja spowodowała, że patriotyzm i tożsamość narodowa przeżywają swój renesans.

Niespodziewany wybór Josepha Ratzingera w 2005 roku na biskupa Rzymu – pierwszy Niemiec¹ od pięciu stuleci na tronie papieskim – oraz organizacja przez zjednoczone Niemcy mistrzostw świata w piłce nożnej to tryumfy, jakie nie często można celebrować. Chociaż reakcje ludzi w Niemczech były raczej wstrzemięźliwe, to gazety niemieckie, a w szczególności bulwarowy „Bild”, inspirowany sukcesami sportowymi, zamienił wybór papieża w sukces narodowy. W ramach nowej narracji sprzężono gotowość do pomnażania osiągnięć indywidualnych z umacnianiem pozycji państwa we współzawodnictwie globalnym. Aby zweryfikować źródła odmienności i różnorodności niemieckiej tożsamości, konieczna stała się dogłębna analiza komentarzy prasowych, oparta na metodzie behawioralnej. Można postawić ostrożną hipotezę, że doświadczenia pierwszej dekady XXI wieku otworzyły nowy etap w poczuciu świadomości zbiorowej i przypieczętowały ostateczną rehabilitację Niemiec w oczach świata.

Debata z lat 2003–2005

Pierwsze próby zmierzenia się z tematyką patriotyzmu, poczucia wspólnoty narodowej podjęto na rok przed wyborami do Bundestagu w 2005 roku. Inspiratorem debaty publicznej był ówczesny prezydent RFN Horst Köhler, który szczerze przyznał, że kocha swój kraj. Żaden z jego poprzedników nie odważył się na takie publiczne wyznanie. Trzeci prezydent młodej republiki bońskiej Gustav He-

¹ Ostatni, którego wybrano na papieża, Hadrian VI, był bardziej Holendrem niż Niemcem. Zob. szerzej: R.P. McBrien, *Leksykon papieży*, Warszawa 2003, s. 194–195.

inemann potwierdził w rozmowie z dziennikarzami jedynie miłość do swojej żony, ale nie ojczyzny². Asekuracyjna postawa polityka SPD wiązała się z jego osobistym zaangażowaniem w politykę neutralności RFN i stwarzaniem szans na zjednoczenie kraju. Czołowi politycy CDU, z przyszłą kanclerz Angelą Merkel na czele, dostrzegli konieczność zaangażowania obywateli Niemiec w dbałość o swój kraj poprzez rozwijanie ducha patriotycznego. Patriotyzm był dla nich „przyznawaniem do narodu takim jaki jest, ze wszystkimi upadkami i wznoszeniami, do kultury i języka, do pieśni, do krajobrazów, regionów, ludzi i do ich osiągnięć”³. Wszelkie reformy gospodarcze udaje się przeprowadzić przy wsparciu i zrozumieniu szerokich mas społecznych. W „rozsądnym patriotyzmie” (*vernünftiger Patriotismus*) dostrzegano warunek wzrostu gospodarczego i integracji europejskiej⁴.

W prasie niemieckiej odezwały się liczne głosy polemiczne i krytyczne. Zarzucano przywódcom CDU /CSU demagogię, szukanie tematów zastępczych i niezauważanie różnic etnicznych i kulturowych społeczeństwa niemieckiego. Krytykowano polityków chadeckich, że patriotyzmu używają jak „płaszcz”, który przykrywa wszelkie dysproporcje, nierówności i niedostatki. Oczekiwano raczej stawiania czoła wielokulturowości społeczeństwa niemieckiego i niepozostawianie integracji samej sobie⁵. Volkhard Mosler na łamach lewicowej „Zeitung Linksruck” traktował nawoływania do powrotu narodowej świadomości jako remedium na trudności gospodarcze i rozwarstwienie ekonomiczne społeczeństwa. Tygodnik „Preußische Allgemeine Zeitung” nazywając chadeków „nowymi patriotami”, obarczył ich winą za długoletnie rozliczenia historyczne kosztem rozbudzania niemieckiego patriotyzmu⁶.

Odmienną koncepcję mieli naukowcy niemieccy, jak profesorowie Jörg-Dieter Gauger i Günter Buchstab z Fundacji Adenauera, którzy dostrzegli konieczność porozumienia społecznego ponad podziałami.

² H. Schreiber, *Nicht anstelle vom lieben Got*, „Der Spiegel”, 13.01.1969, s. 27.

³ A. Graw w rozmowie z Angelą Merkel, „Die Welt”, 9.11.2004, s. 6.

⁴ *Stoiber fordert von Zuwanderern Eid auf die Verfassung*, „Süddeutsche Zeitung”, 28.11.2004, s. 2.

⁵ H. Martenstein, *Wahre Liebe seifert nicht*, „Der Tagesspiegel”, 12.12.2004, s. 3.

⁶ „Preußische Allgemeine Zeitung”, 17.06.2006, s. 4.

Rozmyślenia nad pojęciami: patriotyzm, naród i ojczyzna były w ich opinii niezbędne do historycznego rozrachunku niemieckiej winy i konieczne w percepcji wartości europejskich. Jedynie świadomy swojej osobliwej roli naród potrafi stać się równoprawnym członkiem rodziny europejskiej⁷. Bremski historyk Paul Nolte zwracał uwagę na możliwość budowania szeroko pojętej lojalności społecznej nie tylko przez rdzennych Niemców, ale także przez wszystkich mieszkańców, dla których dobro kraju jest sprawą najważniejszą. Opieranie się jedynie na powierzchownej formie patriotyzmu konstytucyjnego (*Verfassungspatriotismus*) Dolfa Sternberga i Jürgena Habermasa nie sprawdza się w warunkach niemieckich na przełomie wieków, gdyż ogranicza normatywnie i nie aktywizuje emocjonalnie⁸.

Reprezentanci Kościoła ewangelickiego przestrzegali przed ferowaniem zbyt ogólnych wniosków i bezkrytyczną akceptacją chadeckich nawoływań. Demonstrowanie postaw narodowych nie poprawia solidaryzmu społecznego, a stawia raczej nowe wyzwania wobec drugiego człowieka. Ważniejsze w wymiarze jednostkowym pozostają wartości chrześcijańskie, a mniej patriotyczne⁹.

Do debaty o patriotyzmie włączyła się także SPD. Swoją uwagę skierowała na gospodarkę i stan ekonomiczny Niemiec, stąd pojawiło się pojęcie *Wirtschaftspatriotismus* (patriotyzm gospodarczy), które zagościło w języku socjaldemokratów. Żądali oni odpowiedzialności od przedsiębiorców niemieckich za tworzenie miejsc pracy. Ekonomista Henrik Müller w książce pt. *Wirtschaftsfaktor Patriotismus (Patriotyzm czynnikiem gospodarczym)*¹⁰ podkreślał, że patriotyzm nie ma nic wspólnego z nacjonalizmem i hasłami wywrotowymi, a jest jedynie identyfikacją z własnym krajem i związanym z tym poczuciem dumy i zaufania. Patriotyzm ma wreszcie kolosalne

⁷ Zob. V. Kronenberg, *Patriotismus in Deutschland*, Wiesbaden 2005.

⁸ Zob. P. Nolte, *Ordnung der deutschen Gesellschaft. Selbstentwurf und Lebensbeschreibung im 20. Jahrhundert*, München 2000.

⁹ Rozmowa z przewodniczącym Rady Kościoła Ewangelickiego w Niemczech Wolfgangiem Huberem w Radiu Südwestfunk Baden-Baden w dniu 10.12.2004, g. 12.

¹⁰ H. Müller, *Wirtschaftsfaktor Patriotismus, Vaterlandsliebe in Zeiten der Globalisierung*, Eichborn 2006.

znaczenie i wpływa na samoświadomość i dokonania gospodarcze narodu.

Odpowiedzi na pytanie o czynniki spajające społeczeństwo podjęli się profesorowie Jörg-Dieter Gauger i Günter Buchstab, współpracownicy Fundacji Konrada Adenauera, którzy w eseju pt. *Co spaja społeczeństwo*¹¹ odrzucili jednostronne definicje patriotyzmu, którymi posługiwali się socjaldemokraci ze Schröderem na czele. Patriotą nie może być tylko ktoś, kto akceptuje reformy, ponieważ społeczeństwo nie jest pojęciem rynkowym. W debatę o patriotyzmie powinny zdaniem naukowców włączyć się elity społeczeństwa niemieckiego, zanalizować słabe i mocne strony Niemców po to, by promować te drugie. W budowie społeczeństwa obywatelskiego poważną rolę pełni klasa średnia. Autorzy zwrócili także uwagę na funkcje szkoły oraz rodziny, której pozytywny przykład, dobre wychowanie stwarza właściwy klimat do propagowania nowoczesnego i świadomego patriotyzmu (*aufgeklärter Patriotismus*) oraz otwierania się na inne kultury. Dopominali się przywrócenia lekcji wychowania patriotycznego, śpiewania pieśni ludowych i promowania klasyków niemieckich w szkole¹².

Niemiecką debatę o patriotyzmie wzmocniła największa społeczno-marketingowa kampania reklamowa w mediach pt. *Du bist Deutschland (Niemcy to ty)*¹³, zainicjowana przez Guntera Thielena z wydawnictwa Bertelsmann AG i przewijająca się na plakatach, gadżetach, spotach reklamowych w okresie od 26 września 2005 roku do 31 stycznia 2006 roku. Występujący w niej prominentni przedstawiciele świata mediów, polityki, kultury i nauki zrezygnowali z honorariów. Media włączyły się aktywnie w propagowanie postaw patriotycznych, by zapomniane poczucie wspólnoty znowu odżyło i współtworzyło nieoczekiwany nastrój mobilizacji, działania i wizję nowej polityki niemieckiej opartej na pogłębianiu poczucia

¹¹ G. Buchstab, J.D. Gauger, *Was die Gesellschaft zusammenhält*, Publikationssreihe: „Zukunftsforum Politik” 2004, nr 62.

¹² Tamże, s. 36.

¹³ Dosłowne tłumaczenie brzmi „Ty jesteś Niemcami”. Analogicznie w języku polskim brzmiałoby „Ty jesteś Polską”.

więzi z państwowością niemiecką. O efektach tej kampanii i debaty publicznej miano się niedługo przekonać.

Zmagania sportowe a patriotyzm

Historię niemieckiego świętowania należy rozpatrywać w dwóch zasadniczych aspektach: jako doraźne zjawisko poparte potrzebą polityczną oraz jako subiektywny problem kolektywnej tożsamości i zbiorowo wyrażanego entuzjazmu. Inaczej traktowane są zwycięstwa sportowe w czasach izolacji politycznej i podziału państwa narodowego. Odmienne zagadnienie stanowi regionalna tożsamość budowana w następstwie narodowo-państwowych zmagania. Uwolnione od poczucia winy społeczeństwo zachodnioniemieckie aktywowało stopniowo narodową tożsamość, ale mieszkańcy przyłączonych do Niemiec krajów wschodnich, pozbawieni ideologicznych i doktrynalnych wpływów, doświadczyli narodowej pustki. Upływające lata nie pomniejszały izolacji i uczucia osamotnienia. Konfrontowani z problemami dnia powszedniego, wymagającymi znajomości nowego systemu politycznego, nie przybliżali się do języka narodu większości. Sondaż z 2009 roku wykazały, że 51% Niemców zachodnich zna słowa hymnu narodowego, ale tylko 1/3 Niemców wschodnich. Nie ma on dla nich prawie żadnego znaczenia w przeciwieństwie do dawnego hymnu NRD autorstwa Johannes R. Bechera¹⁴. Ta przepaść, po załamaniu się komunizmu połączona z kształtowaniem się społeczeństwa wielokulturowego, stwarza niebezpieczeństwo erupcji nacjonalizmów i konfliktów etniczno-religijnych.

Problematyka oddziaływania sportu w sferze politycznej, propagandowej i kulturowej nie jest z reguły doceniana, jest wręcz marginalizowana. Sukcesy i porażki ze sportowych zmagania przekładają się na poziom identyfikacji obywateli z państwem i jego aparatem władzy. Służą także podkreśleniu powagi i siły własnego narodu oraz wzmocnieniu uczuć patriotycznych. Intelktualiści polityczni

¹⁴ J. Mangler, *CDU will Nationalhymne öfter singen lassen*, „Die Welt”, 1.10.2012, s. 3.

jak Dolf Sternberger czy Jürgen Habermas mieli rozbieżne opinie w kwestii kształtowania patriotyzmu i emocji z nim związanych, pozostawiając go w gestii elit intelektualnych¹⁵. Sami Niemcy długo dystansowali się od demonstrowanej spontanicznie symboliki wspólnoty narodowej, a przecież żadne święto narodowe nie sprawia, że obywatele dobrowolnie i ochoczo defilują ubrani w koszulki z barwami narodowymi i dźwigają flagi własnego kraju.

Mistrzostwa świata w piłce nożnej, które rozpoczęły się 9 czerwca 2006 roku w Republice Federalnej Niemiec, stały się okazją do pokazania gościom uroków kraju w centrum Europy, ale przede wszystkim napawały dumą samych gospodarzy. Uśmiechnięte trzy kółka, kolorowego logo – symbol mistrzostw świata, i przyjazne przyjęcie potwierdzało niemieckie hasło tej imprezy – „Z gościnną u przyjaciół” (*Zu Gast bei Freunden*). Ta wielka impreza sportowa stworzyła okazję do zaprezentowania nowego oblicza zjednoczonych Niemiec, otwartych, serdecznych i gościnnych. Szef Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw Świata Franz Beckenbauer podkreślał: „Chcemy pokazać, że mistrzostwa 2006 roku odbywają się w innym kraju niż mistrzostwa z 1974 roku”¹⁶.

Dla 3,5 miliona kibiców, w tym 1,5 miliona gości z zagranicy, przygotowano w 50 miastach telebimy do transmisji spotkań piłkarskich na żywo. W dużych miastach, takich jak Monachium, Berlinie czy Frankfurt nad Menem, zorganizowano festyny, parady i spotkania dla fanów piłki nożnej. Wśród największych stadionów niemieckich chlubą stała się odnowiona specjalnie na mistrzostwa świata Arena w Lipsku z 44 tys. miejsc. Wybór miejsca nie był przypadkowy. To jedno z większych i piękniejszych miast dawnego NRD miało być symbolem wspólnych przedsięwzięć landów wschodnich i zachodnich. Mistrzostwa miały zapisać się nie tylko w pamięci gości, ale także zmienić mentalnie samych Niemców. Niemalą rolę odegrała w tym zadaniu prasa niemiecka, która rozpisywała się o sukcesach niemieckiej jedenastki, stwarzając okazję do artykułowania dumy z niemieckości.

¹⁵ Zob. szerzej: H. Münkler, *Mity Niemców*, Warszawa 2013, s. 408.

¹⁶ „Deutschland” 2005, nr 4, s. 29.

Prym wiodły prawicowe gazety, które prześcigały się w podkreślaniu niemieckiego charakteru tych mistrzostw. Na łamach tygodnika „Junge Freiheit” pojawiły się tytuły np. *Dumni z Niemiec, Nowa niemiecka fala, Nowa odwaga dla słowa my, Narodowe uczucia piłkarzy*¹⁷. Redaktor naczelny pisma Dieter Stein na pierwszej stronie w ramce o barwach narodowych donosił o fali „nowego niemieckiego patriotyzmu” i wyraźnie zadowolony z oflagowanego kraju zapowiadał koniec epoki neurotycznego stosunku do historii Niemiec, za który winił głównie intelektualistów¹⁸. Inny komentator tej gazety – Kurt Zach – zachwalał taktykę trenera Jürgena Klinsmanna porównywaną z najlepszą „społeczną reformą” kraju. To nie politycy więc wprowadzili optymizm, poprawili nastroje społeczne i umocnili wiarę w sukces¹⁹.

Analizując system pracy trenera niemieckiej jedenastki, dziennikarz odniósł się do polityki rządzącej koalicji (CDU/CSU i SPD). Dyplomatycznie przekonywał, że „kto chce mieć sukces musi się namęczyć”, ale nie osiąga się go poprzez z skrócenie czasu pracy i zatrudnianie dodatkowej rzeszy pracowników administracji. Autor porównywał zarządzanie państwem do kierowania drużyną. Obywateli tak jak piłkarzy należy zaskakiwać, motywować do działania. W przywódcach tkwi tajemnica sukcesu, a nie w bodźcach materialnych i apelach. Tak jak w drużynie Klinsmanna wyczuwa się ducha drużyny, tak w narodzie budzi się poczucie patriotyzmu. Rezultatem tej filozofii ma być zmieniające się oblicze kraju, powrót do symboli narodowych, które identyfikują ludzi z krajem. Człowiek, jak napisano w tygodniku, „potrzebuje symboli, z których może być dumny i dzięki którym może razem świętować narodową jedność. Niemcy nie są tu wyjątkiem”²⁰. Wtórzący mu redaktor naczelny pisał pompatycznie: „Duma narodowa jest piękna, jesteśmy jedną rodziną, świętujemy, należymy do siebie”²¹.

¹⁷ E. Kostiza, *Neuer Mut zum Wir*, „Junge Freiheit”, 7.07.2006 s. 1, 24.

¹⁸ D. Stein, *Neue deutsche Welle*, „Junge Freiheit”, 23.07.2006 s. 1.

¹⁹ K. Zach, *Teamgeist für Deutschland*, „Junge Freiheit”, 30.06.2006 s. 1.

²⁰ Tamże, s. 1.

²¹ D. Stein, *Schwarz-Rot-Gold*, „Junge Freiheit”, 16.06.2006. s. 1.

Podobny nastrój panował na stronach ogólnokrajowego tygodnika „Die Zeit”. Tytuły *Teraz się zacznie, Ale pięknie było, Nieosiągalne, Czy naprawdę jesteśmy dobrzy?*²² zapowiadały dumę ze sportowych osiągnięć, których centralną postacią był trener drużyny narodowej. Ten skryty, niewiele mówiący były piłkarz reprezentacji uosabiał jedność niemiecką i stworzył kadrę na miarę zjednoczonych Niemiec. Stał się nadzieją drużyny i kraju. Jak pisał „Die Zeit”, pozwolił Niemcom pomarzyć i zaczarował kraj nieprzeciętną osobowością. „Graliśmy jak nowe Niemcy, tylko szczęśliwiej [...]. Kiedyś wstydziliśmy się zwycięstw. Dzisiaj potrafimy świętować nawet klęskę”²³. Brak wygranej nie był dramatem, ponieważ jak zauważył, „było pięknie (..) i staliśmy się tego lata inni”²⁴.

Zafascynowanie flagą narodową przejawiało się w serwowanych przez niemieckie puby koktajlach, które na wzór barw narodowych składały się z czarnej wódki, owoców granatu w kolorze krwistych pomarańczy i pomarańczowej marakui²⁵. W celach popularyzatorskich wydano płytę *Halbzeit – Hits 2006 & Fußball-Classics* z niemiecką wersją *Black or White* oraz instrumentalną wersją hymnu. Symbolikę niemiecką stosowano bez ograniczeń i uczucia zażenowania, a radość z tego faktu stworzyła solidny fundament do przyszłego normalnego i nieskrywanego uczucia miłości do własnego kraju²⁶. Zorganizowana w niemieckim Muzeum Historycznym w Berlinie wystawa poświęcona historii Niemiec i dziejom narodu wpisywała się w tę atmosferę śmiałego podziwiania niemieckich dokonań. Na fali historycznej otwartości pojawiały się głosy o potrzebie filmów o historii niemieckiej w stylu *Braveheart*²⁷. W atmosferę euforii i ogólnego podniecenia włączył się prezydent RFN Horst Köhler, który wzywał do kontynuowania ducha patriotyzmu także

²² M. Müller-Wirth, *Der Unerreichbare*, „Die Zeit”, 6.06.2006, s. 28; Ch. Siemens, *Aber schön war es doch*, „Die Zeit”, 6.06.2006, s. 1; Ch. Amend, *Sind wir doch richtig gut?*, „Die Zeit”, 14.06.2006, s. 62.

²³ M. Müller-Wirth, dz. cyt., s. 28.

²⁴ Ch. Siemens, dz. cyt., s. 1.

²⁵ „Berliner Kurier”, 13.06.2006, s. 3.

²⁶ R. Hausner, *Vier-Stufen-Modell*, „Junge Freiheit”, 29.09.2006, s. 14.

²⁷ Dz. cyt., s. 14.

po mistrzostwach. W wywiadzie dla ogólnokrajowej liberalnej gazety „Frankfurter Allgemeine Zeitung” powiedział: „Jesteśmy na dobrej drodze do wyznania sobie, że jesteśmy dumni z tego co osiągnęliśmy po 1945 roku. Niemcy identyfikują się ze swoim krajem i barwami narodowymi. Uważam to za wspaniałe. [...] Możemy wiele osiągnąć, mając odwagę robić rzeczy nowe. Powinniśmy o tym pamiętać także po mistrzostwach”²⁸. Nawoływał do integracji młodzieży tureckiego pochodzenia, która trzymała kciuki za drużynę niemiecką. W liście wystosowanym do trenera docenił kunszt piłkarski, pracę zespołową i wykreowany przez zawodników model sportowego „zgrania”, który jest wzorem do naśladowania²⁹.

Jeszcze kilka miesięcy po mistrzostwach świata pojawiały się w niemieckiej prasie pogłębione komentarze i podsumowania z przebiegu wielkiego święta piłki nożnej. Podkreślano aktywizującą rolę mistrzostw, które ożywiły drzemiące w narodzie niemieckim nastroje³⁰. Pisano nie tylko o euforii kibiców i zyskach sprzedawców flag, gadżetów, ale także o patriotyzmie zrelaksowanym (*entspannter Patriotismus*), którym mogli się cieszyć wszyscy Niemcy, bez względu na wiek i wykształcenie³¹. Zastanawiano się nad dalszym losem odzyskanego uczucia patriotyzmu, gdy opadną emocje i znikną sprzedawcy chorągiewek, piwa, biletów i znaczków. Zawody sportowe stały się katalizatorem dobrego samopoczucia Niemców, a sprawił to uniwersalny język piłki nożnej, którym włada cały świat. Nieprzypadkowo FIFA ma więcej członków niż Organizacja Narodów Zjednoczonych³².

Pomimo zdobycia tytułu mistrza świata przez RFN w latach: 1954, 1974 i 1990 niemieccy kibice nie mogli zbyt ostentacyjnie pokazywać radości i dumy ze zwycięstwa. Symbolika narodowa też nie była akceptowana. Po II wojnie światowej na arenie międzynarodowej

²⁸ *Deutschland hat gewonnen. Köhler über die WM*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 10.07.2006, s. 6.

²⁹ *Sie haben sich trotzdem in die Herzen der Deutschen gespielt*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 5.07.2006, s. 5.

³⁰ K. Zach, *Ring um Identität*, „Junge Freiheit”, 14.07.2006, s. 1.

³¹ Ch. Dieckmann, *Jetzt ging's los*, „Die Zeit”, 14.06.2006, s. 63.

³² Ch. Amend, dz. cyt., s. 62.

miała miejsce izolacja sportowców niemieckich. Jej symbolicznym zakończeniem były Igrzyska Olimpijskie w Helsinkach w 1952 roku, gdzie w składzie ekipy znaleźli się sportowcy, nieuznawanego przez MKOL, Narodowego Komitetu Olimpijskiego NRD³³. Drużyna Seppa Herbergera z 1954 roku, która w sensacyjnym finale pobiła słynną węgierską złotą jedenastkę, przywróciła narodową dumę Niemcom cierpiącym powojenną traumę. W obawie przed podsycaniem nacjonalistycznych i szowinistycznych nastrojów podczas pierwszego triumfu w 1954 roku kanclerz Konrad Adenauer przyjął mistrzów świata w zaciszu Urzędu Kanclerskiego w Bonn³⁴.

Obecna kanclerz Angela Merkel – zagorzały kibic niemieckiej drużyny – osobiście udała się do RPA na ćwierćfinałowy mecz Niemiec z Argentyną podczas Mistrzostw Świata w 2010 roku. Obejmowała się z piłkarzem Bastianem Schweinsteigerem, piła piwo z piłkarzami, a wszyscy zawodnicy usłyszeli z jej ust, że stanowią wzorcowy przykład skutecznej integracji. Radości pani kanclerz nie było końca, gdy padła ostatnia zwycięska bramka. Dumnie spoglądała na boisko „jak mamusia na wyniki swoich dzieci”³⁵. Zwyczaj spotykania się z piłkarzami powtórzył się podczas Euro 2012 w Polsce i na Ukrainie. Pani kanclerz na kilka godzin oderwała się od obowiązków służbowych, by odwiedzić piłkarzy niemieckich w ich gdańskim ośrodku treningowym i życzyć im wielu zwycięstw.

Scenariusz wywieszania na ulicach czarno-czerwono-złotych flag powtórzył się podczas mundialowej gorączki roku 2010. Flagi, proporce przed budynkami użyteczności publicznej czy gadzety w kolorach czarno-czerwono-złotych należą do niewerbalnej części retoryki

³³ Narodowy Komitet Olimpijski NRD został utworzony w 1951 r., ale MKOL postanowił go uznać dopiero w 1955 roku pod nazwą Komitet Olimpijski Niemiec Wschodnich z zastrzeżeniem, że sportowcy mogą uczestniczyć w rozgrywkach sportowych tylko we wspólnej reprezentacji utworzonej ze sportowcami RFN. Narodowy Komitet RFN utworzono w 1949 r.

³⁴ M. Andrzejewski, *Cud i katastrofa w Bernie. Polityczno-propagandowe reperkusje Mistrzostw Świata w piłce nożnej w 1954 roku w RFN i na Węgrzech*, „Przeгляд Zachodni” 2007, nr 2, s. 268–279.

³⁵ J. Aumüller, *Stolz wie Mutti*, „Süddeutsche Zeitung”, 4.07.2010, <http://sueddeutsche.de/sportwm-merkel-beim-viertelfinale-stolz-wie-mutti-1.969724>, 7.06.2010.

patriotycznej. Nic dziwnego, że niemiecka firma Adidas sprzedała 1,2 mln koszulek dla fanów piłki nożnej podczas Mistrzostw Świata w RPA, a czarno-czerwono-złote lakiery do paznokci były hitem lata 2010 roku³⁶. Niemcy już po raz kolejny od czasu zjednoczenia mieli okazję zaprezentować narodowe symbole i odważnie przyznawać się do bycia Niemcami. Podczas konferencji naukowej zorganizowanej przez Collegium Polonicum w Słubicach w dniach 7–8 czerwca 2010 roku zaproszeni goście z odległych terenów Polski widząc samochody z wywieszonymi chorągiewkami, zastanawiali się nad rodzajem święta, które obchodzą sąsiedzi z Frankfurtu. Opustoszałe ulice i pełne fanów lokale piwne przypominały o trwającym wielkim święcie piłki nożnej.

Kolejna okazja do świętowania nadarzyła się podczas europejskich mistrzostw w piłce nożnej w roku 2012. Nie było ono przyjmowane tak euforycznie, jak to organizowane przez Niemców. Prasa pozostała obojętna na sukcesy swojej jedenastki. Komentarzy było mało, a te nieliczne nie zawierały nuty patriotyzmu z lat poprzednich. Niemieccy fani, wprawieni już w śmiałym kibicowaniu, bez skrępowania podróżowali za swoją drużyną z niemieckimi emblematami. Z pozostałych zwyczajów wyłamali się sami piłkarze. Niemieckie media powielają zdjęcie reprezentacyjnej jedenastki, na którym Sami Khedira, Jerome Boateng, Mesut Özil, Bastian Schweinsteiger i Lukas Podolski nie śpiewają hymnu. „Milczący” piłkarze zirytowali głównie polityków CDU i CSU. Premier Hesji Volker Bouffier (CDU) uważał, że w dobrym tonie leży wspólne śpiewanie, a dyskusja na ten temat jest tym bardziej przykra, gdyż sami piłkarze nie pomyśleli o tym. W podobnym tonie wypowiadał się minister spraw wewnętrznych Dolnej Saksonii Uwe Schünemann (CDU). Wtórował im też Franz Beckenbauer, zwany ze względu na sportowe dokonania „cesarzem” (*Kaiser*), dla którego entuzjazm i zapał do gry zaczyna się tuż przed pierwszym gwizdkiem, a wspólne śpiewanie hymnu potęguje to uczucie. To on wprowadził obowiązek śpiewania, gdy na

³⁶ J. Hartmann, *Adidas und Nike sehen sich vor Finale als Sieger*, „Die Welt”, 9.07.2010, s. 12; *Wie Fanartikel nach dem Finale ihre Liebhaber finden*, „Die Welt”, 12.07.2010, s. 12.

jego pierwszym meczu w charakterze trenera w 1984 roku piłkarze żuli gumę i patrzyli w niebo³⁷. Odmienne od polityków zdanie prezentowali zarówno trener Joachim Löw, jak i kapitan drużyny Philip Lahm, którzy pozostawili decyzję o śpiewaniu hymnu samym piłkarzom, bez nacisków i przymusu.

Stabilna tożsamość może być źródłem satysfakcji człowieka. Musi się ona jednak dokonać na etapie osiągania równowagi pomiędzy identyfikacją osobistą i społeczną, a to wymaga czasu.

Niemiecka drużyna

Drużyna Jürgena Klinsmanna rozbudziła w 2006 roku wstydlive skrywany patriotyzm i uświadomiła, że bycie Niemcem może napawać dumą. Po raz pierwszy swobodnie operowano symbolami narodowymi, epatowano poczuciem niemieckości i gorąco oklaskiwano goszczone drużyny. Poza sferą czysto sportową mecze futbolowe jednoczyły kibiców, budowały przyjazną atmosferę i kreowały nową filozofię sportu. Kolejne mistrzostwa świata w piłce nożnej w 2010 roku zwróciły uwagę międzynarodową na niemiecki skuteczny wzorzec integracji społeczeństwa wielokulturowego.

Reprezentacja Niemiec stworzona przez Joachima Löwa na mistrzostwa w RPA była autentyczną „germańską wieżą Babel”. Spośród 23 piłkarzy jedynie 12 było rdzennymi Niemcami. Do najbardziej znanych strzelców należeli urodzeni w Polsce Miroslav Klose i Łukasz Podolski. Ponadto niemiecki atak tworzyli pochodzący z Brazylii Cacau oraz Mario Gomez. Ten ostatni urodził się w Niemczech, lecz jego ojciec był Hiszpanem. W niemieckiej kadrze byli też piłkarze mający korzenie tureckie – Serdar Tasci i Mesut Özil, oraz tunezyjskie, jak Sami Khedira. Trener Joachim Löw powołał również wywodzącego się z Ghany Jerome Boatanga oraz urodzonego w Tczewie Piotra Trochowskiego³⁸. Wszyscy oni niemiec-

³⁷ *Kaiser und Politiker fordern: Spieler müssen Hymne singen*, Focusonline 2.07.2012, <http://www.focus.de/sport/fussball/em-2012/deutsche-nationalmannschaft/diskussion-ums-halbfinal-aus.html>, 9.11.2012.

³⁸ M. Woldan, *Germańska wieża Babel*, „Angora”, 11.07.2010, s. 70.

kim sztabowcom i trenerom zawdzięczali wyszkolenie i doskonałe warunki gry. Konserwatywny dziennik ogólnokrajowy „Die Welt” pisał: „[...] do niemieckiej cnoty ducha walki i dyscypliny dołączono czar czarnej magii”³⁹.

Piłkarze stanowili zwartą, rozumiejącą się bez słów drużynę. Na murawie pokazali wielobarwny styl, zgranie i nieodpartą wolę walki, czym zyskali sympatię tłumów i podziw całego świata. Polski dziennikarz nazwał ich „Niemcami genetycznie udoskonalonymi” i dodał, że „podwładni Joachima Löwa zawracają w głowach. Rozpada się bezpieczny świat narodowych stereotypów, tracą sens klisze utożsamiające futbol północnych nacji z nudą solidności”⁴⁰.

Podczas tych mistrzostw wiernymi kibicami byli zarówno rodowici Niemcy, jak i imigranci mieszkający od pokoleń w Niemczech oraz niedawni przybysze z Bliskiego Wschodu i Afryki. Udekorowane domy i sklepy imigrantów w niemieckie barwy narodowe stanowiły *novum* w wielokulturowej przestrzeni społecznej i były dowodem na postępującą integrację. Z drugiej strony patriotyczna postawa „obcych” wzbudziła ostre niezadowolenie reprezentantów skrajnej lewicy i „brunatnych”, którzy w dzielnicach Berlina: Neukölln i Kreuzberg, zamieszkanym głównie przez imigrantów, wzniesli niepokoje, zrywali oflagowanie i niszczyli prywatne mienie. Ponieważ prowokowani mieszkańcy nie ulegli zastraszaniu i ponownie udekorowali domy, a flagi objęli całodobowym monitoringiem, wzbudzili duży szacunek⁴¹. Dla niektórych była to najbardziej kuriozalna historia związana z mundialem, w której niemieckiego sztandaru przed rdzennymi Niemcami broniła zwołana doraźnie grupka libańsko-turecko-egipska⁴².

Gdy typowania dwuletniej ośmiornicy Pauli, zwanej „Opa”⁴³, sprawdziły się i dobra passa Niemców w RPA zakończyła się w meczu z Hiszpanią, nie rozdzierano przysłowiowych szat. Zajęcie trzeciego

³⁹ O. Becke, *Typisch deutsch!*, „Die Welt”, 25.06.2010, s. 3.

⁴⁰ R. Stec, *Niemcy zawracają w głowach*, „Gazeta Wyborcza”, 7.07.2010, s. 30.

⁴¹ B.T. Wieliński, *Arabowie i Turcy bronią niemieckiej flagi* „Gazeta Wyborcza”, 3.07.2010, s. 2.

⁴² R. Stec, dz. cyt., s. 30.

⁴³ Przydomek „Opa”, czyli dziadek, nawiązuje do wieku ośmiornicy. Na wolności

miejsca w mistrzostwach świata potwierdziło doskonałą formę piłkarzy, dobre przygotowanie kondycyjne i efektywne współdziałanie całej drużyny. Mieszkańcy o korzeniach migracyjnych poczuli silniejszą identyfikację ze społeczeństwem niemieckim, a „pra-Niemcy” z większą troską pochylił się nad losem współmieszkańców⁴⁴. Jak napisał dziennik „Die Welt”, „wielokulturowa drużyna Joachim Löwa zrobiła z Niemiec Schland⁴⁵, pokazała nowy styl walki, elegancję zamiast taktyki siłowej. Epoka Rumpelfüßler skończyła się”⁴⁶. Te kilka meczy dostarczyło kibicom wiele emocji, radości, a przede wszystkim uznanie i podziw na świecie. W atmosferze euforii futbolowej wyłoniła się nowa świadomość własnego państwa, a niekiedy pomysłowa, granicząca z nutą sarkazmu interpretacja własnej rzeczywistości, którą trafnie przedstawił dziennikarz „Die Welt”: „Kiedyś byliśmy krajem bolimuszek kleparek i ciągłymi pesymistami. Niemcy zmienili się, nie tylko w piłce nożnej. To kraj z wytatuowaną First Lady⁴⁷,

żyje przeciętnie dwa lata. Wszystkie typowania ośmiornicy z Sea Life Centre w niemieckim Oberhausen sprawdziły się.

⁴⁴ *Auch urdeutsche Kinder wollen Özils Schuh*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 12.07.2010, s. 21.

⁴⁵ *Schland o Schland* to tytuł najpopularniejszej niemieckiej piosenki skomponowanej z okazji Mistrzostw Świata w Afryce. Tytuł to część wyrazu słowa Deutschland. Wykonawcą utworu był zespół Uwe Lena, składający się z ośmiu studentów z Münster, którzy do oryginalnej piosenki Leny Meyer-Landrut napisali nowe słowa, nawiązujące do tematyki futbolowej. Nowa interpretacja piosenki po kilku prezentacjach w radiu, telewizji i głównie w Internecie zrobiła oszałamiającą karierę. Nazwa zespołu to paragram, powstały z liter trzech słów: Uwe Seeler, Wuwuzela, Lena Meyer-Landrut. Uwe Seeler to najlepszy w historii niemieckiej piłki nożnej niemiecki napastnik z Hamburga, wuwuzela to rodzaj trąbki używanej przez kibiców podczas mistrzostw w RPA, przypominający ryczenie słonia. Lena Meyer-Landrut jest niemiecką wokalistką pop, zwyciężczynią w Konkursie Piosenki Eurowizji w roku 2010.

⁴⁶ L. Wallrodt, L. Gartneschläger, *In Südafrika spricht Deutschland mit Hand und Fuß*, „Die Welt”, 12.06.2010, www.welt.de/sport/wm2010/article/8005783/In-Suedafrika-spricht-Deutschland-mit-Hand-und-Fuss.html, 12.09.2011.

⁴⁷ Jest to nawiązanie do żony prezydenta Bettiny Wulf, która ma tatuaż na prawym ramieniu. Była jak do tej pory najmłodszą ze wszystkich małżonek prezydentów RFN.

z bezdzietną minister ds. rodziny⁴⁸, w którym 37-letnia sierota z Wietnamu jest ministrem zdrowia⁴⁹.

W odkrywaniu i przypominaniu poczucia własnej tożsamości ważną rolę odegrała narodowa drużyna Niemiec pod kierunkiem obydwu trenerów, Klinsmanna i Löwa. Ten ostatni – nazywany „Jogi” – stworzył nową szkołę gry w piłkę, niezrozumiałą w międzynarodowym futbolu. Konsekwentnie dobierał młodych i ambitnych graczy. Nie powołał do zespołu najlepszego napastnika ligi Kevina Kurányi i odrzucił bremeńczyka Torstena Fringsa pomimo głosów krytyki⁵⁰.

Prezydent Christian Wulff, podczas odznaczania trenera krzyżem zasługi, podkreślał w mowie laudacyjnej umiejętności szkoleniowe Löwa i zwracał uwagę na mentalne nastawienie trenera do najbliższego otoczenia, przewycięzanie uprzedzeń oraz respektowanie różnic i właściwe motywowanie zawodników. Dzięki niemu powstało wrażenie „kolorowych, otwartych na świat, wesołych i sympatycznych Niemców”⁵¹, a stworzona przez niego drużyna wykreowała i narzuciła własny styl walki oraz świeciła przykładem zgranego i dopasowanego teamu. Drużyna „ojca pojednania narodowego”, jak okrzyknięto Joachima Löwa, wyznaczyła nowe standardy w historii futbolu niemieckiego, stała się „ambasadorem innego, młodego kraju”, któremu kibicowanie sprawiało wszystkim radość. Znana z niezawodności przewidywalna machina drużyny narodowej przeobraziła się w superkonstrukcję. „To już nie maszyna parowa, ani buldożer, bardziej maszyna do szycia albo automat, który w szybkim tempie wyrzuca równomiernie piłki tenisowe” – napisał dobitnie tygodnik „Der Spiegel”⁵².

⁴⁸ Kristina Köhler (CDU), federalny minister ds. rodziny, seniorów, kobiet i młodzieży. Weszła do rządu Angeli Merkel po rezygnacji Josefa Junga. Miała wówczas 32 lata, była niezamężna.

⁴⁹ Philipp Rösler (FDP), federalny minister zdrowia w latach 2009–2011. W II kadencji Angeli Merkel jako koalicjant pełnił funkcje wicekanclerza i federalnego ministra gospodarki i technologii. Stracił rodziców w czasie tzw. drugiej wojny indochińskiej, został adoptowany w wieku 9 miesięcy przez niemiecką rodzinę. S. Frommann, *Schland unter*, „Die Welt”, 8.07.2010.

⁵⁰ H.B. Kammertöns, *Lob der Sturheit*, „Die Zeit”, 1.07.2010, s. 1.

⁵¹ *Wulff würdigt Löw und die Nationalelf*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 12.07.2010, s. 1.

⁵² A. Osang, *Neue deutsche Männer*, „Der Spiegel” 12.07.2010, s. 135.

Niemiecka tożsamość w warunkach wielokulturowości

Obecność imigrantów w Republice Federalnej Niemiec wyróżnia to społeczeństwo na tle innych grup ludnościowych państw Unii Europejskiej⁵³. Kraj ten przyjął największą w Europie liczbę imigrantów. Obecnie co piąty Niemiec posiada korzenie imigracyjne i grupa ta stanowi niemal 15,6 mln z 80 mln obywateli Niemiec. Ponad połowa grupy o rodowodzie imigracyjnym (8,3 mln) posiada niemiecki paszport⁵⁴. Niemcy obcuja z fenomenem wielokulturowości od czasu boomu gospodarczego i tzw. okresu *Gastarbeiterperiode* w latach pięćdziesiątych XX wieku. Zróżnicowanie społeczne stało się fundamentem współczesnego pokolenia Niemców. Z jednej strony starzejące się społeczeństwo niemieckie jest „skazane” na dopływ siły roboczej z odległych zakątków świata, a z drugiej strony otwarte granice umożliwiają łatwe przemieszczanie się oraz wybór miejsca pracy i zamieszkania wszystkim obywatelom UE.

Poczucie tożsamości i pragnienie integrowania się z nowym społeczeństwem jest zawsze sprawą indywidualną i zmienną w czasie. Wpływ na postępującą asymilację mają zarówno czynniki rodzinne, jak i wyznaczniki obiektywne, jak płeć, kolor skóry czy nazwisko. Rodzina środkowego pomocnika reprezentacji Niemiec Mesuta Özila pochodzi z Turcji, on sam urodził się w niemieckim Gelsenkirchen i czuje się Niemcem. W 2007 roku zrzekł się tureckiego obywatelstwa. Podziwiana gwiazda futbolu niemieckiego Łukasz Podolski, urodzony w Gliwicach, podkreśla swoją przynależność narodową, ale pozostaje nadal obywatelem Polski. Odnalezienie się w nowej ojczyźnie nigdy nie jest sprawą łatwą. Zachowanie własnej tożsamości przy jednoczesnym asymilowaniu się z obcym otoczeniem stanowi duże wyzwanie dla imigranta. Społeczeństwo niemieckie też szuka odpowiedzi na pytania, które nadal pozostają: Jak komunikować się

⁵³ W Niemczech mieszka 661 855 imigrantów, co plasuje to państwo na drugim miejscu po Hiszpanii wśród 27 krajów UE. Źródło: Eurostat yearbook 2009, s. 170.

⁵⁴ VIII raport pełnomocników rządu federalnego ds. migracji uchodźców i integracji o sytuacji obcokrajowców w Niemczech dostępny na oficjalnej stronie rządu federalnego, http://www.bundesregierung.de/Content/DE/_Anlagen/2010-07.07-kurzfassung-lagebericht-ib,property=publicat

z nowo przybyłymi, nie naruszając ich godności? Jak zmienić własne mentalne nastawienie do „obcych” i zaakceptować ich odmienność? Jak zdefiniować rolę imigrantów w niemieckim społeczeństwie?

Młode pokolenie chrześcijańskich demokratów z badeńsko-wirtemberskiego Rems-Murr uwierzyło w zmianę wizerunku kraju i możliwość kształtowania „pozytywnego i wspólnotowego patriotyzmu”. Na czas po mistrzostwach sformułowano dokument pt. *Mehr Patriotismus wagen*, w którym przedstawiono zasadnicze tezy przyszłego programu. W zdrowym i świadomym stosunku do własnego kraju autorzy dostrzegają klucz do umocnienia demokracji i warunków udanej integracji. Młoda Unia (*Junge Union*) postulowała nową politykę migracyjną, opartą nie na współistnieniu obok siebie dwóch społeczeństw (*Parallelgesellschaft*), a uwzględniającą potrzeby gospodarcze kraju. Opowiadała się również za wzmacnianiem uczuć patriotycznych za pomocą symboli narodowych. Zgodnie z tą nową wizją wszystkie budynki użyteczności publicznej powinny być na stałe oflagowane, a Dzień Jedności Niemieckiej (3 października) podniesiony do rangi święta narodowego obchodzonego uroczysto w Berlinie⁵⁵.

W dyskusję nad sposobem umacniania niemieckiej tożsamości Niemców oraz kreowaniem postaw patriotycznych włączył się kolejny, dziesiąty prezydent republiki Christian Wulff (CDU). Wybrany po wielogodzinnych sporach politycznych dopiero w trzecim głosowaniu, najmłodszy prezydent w historii kraju, polityk pokolenia '89, drugi katolik na tym stanowisku, miał wszystkie atuty do wykreowania nowego wizerunku Niemiec. W pierwszych wypowiedziach po objęciu urzędu nawoływał rodaków do większej partycypacji w proces integracyjny i empatii wobec reprezentantów odmiennej kultury i religii. „Możemy się w tym wprawić [...] w naszej kolorowej republice” – przekonywał. Ponieważ jako jeden z pierwszych premierów landów powołał muzułmankę na ministra⁵⁶, jego słowa nie budziły wątpli-

⁵⁵ Th. Schneider, *Junge Union: Mehr Patriotismus wagen*, „Junge Freiheit”, 9.07.2010, s. 2.

⁵⁶ Christian Wulff będąc premierem landu Dolnej Saksonii w latach 2003–2010, na funkcję ministra ds. integracji w swoim rządzie mianował Aygül Özkan, prawniczkę o niemiecko-tureckich korzeniach.

wości. Pragnął udanej integracji, większego otwarcia Niemiec na współdziałanie ze wszystkimi nacjami świata oraz umacniania roli lidera w stosunkach międzynarodowych, czemu dał wyraz w pierwszym przemówieniu skierowanym do XIV Zgromadzenia Federalnego w dniu 30 czerwca 2010 roku – „Niemcy [...] to wspaniały kraj. Widać to nie tylko wracając z podróży zagranicznej. Niemcy są naszą ojczyzną. Niemcy mają historię, wobec której jesteśmy w szczególny sposób zobowiązani. Niemcy mają przyszłość, która jest nam zadana. Boże chroń nasz kraj”⁵⁷.

Epoka społeczeństw homogenicznych skończyła się bezpowrotnie. Od tempa integracji obywateli obcego pochodzenia i efektywności procesu ich asymilacji zależą losy państwa i jego legitymizacja polityczna. Identyfikacja ze strukturami politycznymi, publicznymi, a tym samym motywacja do nauki języka i bycia pełnoprawnym obywatelem danego kraju staną się ważnym czynnikiem ładu społecznego w zglobalizowanej Europie bez granic.

Wyzwania

Postępująca integracja europejska, piąte i szóste poszerzenie Unii Europejskiej wyostrzyły pytania o tożsamość narodową i europejską Niemców. Niemiecki dyskurs na temat integracji europejskiej stał się bardziej elitarny, a w procesie decyzyjnym nie sięgano do procedur demokracji bezpośredniej⁵⁸. Należy podkreślić, że chociaż największe partie niemieckie są proeuropejskie, to nadal istnieje pewien rozdźwięk między elitami politycznymi a europeizacją społeczeństwa. Politycy nie znają dobrego języka, którym mogliby mówić o Unii. Anachroniczny patos i „kupiecka” postawa w obronie narodowych interesów powinny zmienić się z czasem w postulat

⁵⁷ *Dankesworte des neuen Staatsoberhauptes vor der 14 Bundeversammlung 30.06.2010*. Zob. szerzej przemówienie prezydenta na oficjalnej stronie internetowej Prezydenta RFN, <http://www.bundespraesident.de/Reden-und/Interviews-11057.664915/Dankesworte-des-neuen-Staatsob.html>, 9.07.2010.

⁵⁸ S. Sulowski, *Państwo narodowe w procesie integracji europejskiej*, [w:] *Integracja europejska*, red. K.A. Wojtaszczyk, Warszawa 2006, s. 78.

solidarnej spójności. Perspektywa związana z wejściem w życie traktatu lizbońskiego w 2009 roku poruszyła ponownie kwestie „praw suwerennych” i ograniczenie kompetencji własnych państw, a tym samym podmiotowości jednostek. Zasadniczą kwestią na najbliższe lata pozostanie stworzenie modelu prowadzonej polityki społecznej i wyjaśnianie opinii publicznej zakresu zadań realizowanej polityki europejskiej. Taka kampania wydaje się być konieczna, gdyż dla 68,8% Niemców – Europa i „wspólnota narodów” była mniej ważna niż ich kraj. Zmieniło się też podejście do realizacji interesu państwa i potrzeb ogółu społeczeństwa. Przeważająca liczba 83% ankietowanych czuła się mocno i bardzo mocno związana ze swoim krajem, miejscem urodzenia. 79,8% ankietowanych było zdania, że podstawowym i charakterystycznym wyróżnikiem Niemców powinna być miłość do ojczyzny. *Verfassungspatriotismus* okazał się po wielu latach „rachitycznym substytutem” myślenia narodowego. Tylko 38,9% uważało, że w przyszłości należy bardziej zadbać o integrację obcokrajowców. Aż 83,6% nie chciało się wstydzić z bycia Niemcem, a 74,6% było zdania, że nadszedł czas, by pomimo trudnej historii poczuć się ponownie dumnym z Niemiec⁵⁹. Tak otwartego, świadomego stosunku do tożsamości narodowej w wydaniu niemieckim nie było w historii Republiki Federalnej Niemiec. W porównaniu z wynikami ankiety z roku 2004, gdzie 55% ankietowanych opowiedziało się za potrzebą utrwalania dumy narodowej i miłości do ojczyzny, widać wyraźny postęp w percepcji tego zjawiska⁶⁰. Świadomość narodowa przekroczyła granice polityczne, zmodyfikowała dotychczasowy sposób myślenia pierwszoplanowych aktorów niemieckiej sceny politycznej oraz zwykłych obywateli. Integracja europejska, która pierwotnie była ucieczką od niechlubnej przeszłości, utraciła swój prymat. Społeczeństwo niemieckie preferuje koncepcje wspólnoty narodowej, a nie wspólnoty narodów.

Na fali zmian mentalnych, przeobrażeń gospodarczych i nowej wizji patriotyzmu nastąpił zwrot w podejściu do własnej historii.

⁵⁹ F. Schmidt-Ahmad, *Ich bin stolz, ein Deutscher zu sein*, „Junge Freiheit”, 8.05.2009, s. 7.

⁶⁰ *Mehrheit der Deutschen für mehr Patriotismus*, „Stern” 2004, nr 52, s. 4.

Niemieckie media, kultura, wydawnictwa, sztuki teatralne kontynuują dzieło debaty o patriotyzmie z lat 2003–2005 i włączają się w ogólnonarodowy trend umacniania ducha narodu. W 2006 roku ukazała się w wydawnictwie Fischer Verlag książka amerykańisty Matthiasa Matusska pod znamienym tytułem *My Niemcy. Dlaczego inni mogą nas lubić*⁶¹. Prawie 300-stronicowa publikacja to pean na cześć dorobku niemieckiej kultury, wiedzy technicznej, potencjału twórczego i siły przetrwania w najtrudniejszych czasach. Podobny wydźwięk ma wydane z niezwykłym kunsztem w 2008 roku zbiorowe dzieło niemieckich politologów, dziennikarzy i historyków pt. *Die Deutschen*⁶². Przypomina ono kształtowanie się ducha niemieckości w okresie od średniowiecza do wieku XX, prezentuje momenty chwały oraz chwile hańby, ale przede wszystkim odbudowuje wiarę w potencjał tego, jak nazwali autorzy, „opóźnionego narodu” (*verspätete Nation*). W tym samym roku nadawca publiczny, drugi program niemieckiej telewizji ZDF, wyemitował serię 10 filmów dokumentalnych prezentujących przełomowe wydarzenia w tysiącletniej historii Niemiec. Powyższe przykłady wpisały się w pogłębiony projekt edukacyjny społeczeństwa niemieckiego, pobudzenie jego wrażliwości i świadomości historycznej.

Kryzys finansowy i gospodarczy szerzący się od 2008 roku w Europie, szczególnie dotkliwie odczuwalny był w Niemczech. Codziennością stały się bankructwa firm i banków oraz rosnące bezrobocie. Rządząca koalicja CDU/CSU i SPD przystąpiła do natychmiastowej reakcji, obiecując największy w historii RFN pakiet pomocowy w wysokości 50 miliardów euro dla niemieckich banków, co wywołało oburzenie ekonomistów⁶³. Niemieccy przedsiębiorcy poczuli niepokój, odżyły lokalne fobie i egoizm inwestycyjny. Patriotą nazwał prawicowy tygodnik „Junge Freiheit” Wolfganga Gruppą, szefa firmy odzieżowej Trigema ze szwabskiego Burladingen, prowadzącej produkcję „made in Germany” wyłącznie na terenie Niemiec i zatrudniającej

⁶¹ Zob. M. Matussek, *Wir Deutschen. Warum uns die Anderen gern haben können*, Frankfurt/Main 2006.

⁶² Zob. G. Knopp, S. Brauburger, P. Arens, *Die Deutschen*, München 2008.

⁶³ M. Paulwitz, *Unternehmer als Patrioten*, „Junge Freiheit”, 8.05.2009, s. 1.

prawie 1200 pracowników⁶⁴. Wizerunek rodzimych przedsiębiorstw miał być remedium na „rozpasanie” finansowe zglobalizowanych i monopolistycznych koncernów światowych.

Podsumowanie

Blaski i cienie z przeszłości wywierają piętno na współczesności i kształtują przyszłość. Republika Federalna Niemiec, zbudowana na gruzach nazistowskiej idei nienawiści i dominacji, jest obecnie gwarantem stabilizacji i bezpieczeństwa na kontynencie europejskim. Zjednoczenie narodu niemieckiego w 1990 roku otworzyło drogę do całkowitego przewyciężenia negatywnego wizerunku zachodniego partnera Polski i rozpoczęło nowy okres oparty na dobrosąsiedzkich stosunkach i poprawnych relacjach w ramach UE. W poszukiwaniu równowagi wewnętrznej i w dobrze pojętym interesie narodowym Niemiec jest rozrachunek nie tylko z istotą totalitaryzmu czy z pokąźnym dziedzictwem NRD, ale także uporanie się z wielokulturowością czasów współczesnych i wyzwaniem wobec młodego pokolenia. Dialog z przeszłością może stać się najlepszym przewodnikiem w drodze do pielęgnacji tradycji, przyswajania wielowiekowej historii narodu i utrwalania uczuć patriotycznych. Wraz z rozpoczętą na przełomie wieków debatą publiczną o patriotyzmie rozpoczął się okres diametralnych zmian w sposobie postrzegania dumy narodowej, odczuwania wartości narodowych i potwierdzania własnej tożsamości. Wymaga on czasu, wyważonego dystansu i unikania demagogii.

Powyższa analiza wykazała, że niemiecki patriotyzm ma różne oblicza. Ze zdwojoną siłą i na masową skalę pojawia się podczas zmagania sportowych niemieckiej drużyny piłkarskiej. Jest obiektem wieloaspektowego dyskursu politycznego oraz dojrzałym przedsięwzięciem edukacyjnym w jego społecznym wymiarze. To również odpowiedzialność niemieckich przedsiębiorców za utrzymanie miejsc pracy i wzrost dobrobytu obywateli. Stawia też wymagania wobec

⁶⁴ M. Schwarz, *Das ist mein Heimatland*, „Junge Freiheit”, 8.05.2009, s. 3.

niemieckiego fenomenu wielokulturowości oraz wyzwania na poziomie europejskim. Obywatele RFN dopiero go odkrywają, dla nich jest to „nowy” patriotyzm, ponieważ stał się już elementem codzienności, bez negatywnych konotacji i o wiele dojrzałszy, dlatego słusznie nazwano go „osadzonym patriotyzmem” (*eingehogter Patriotismus*)⁶⁵.

Izabela Janicka

The faces of patriotism in the German model of integration of a multicultural society during the football matches

The article presents the question of perception German national identity, being formed in the first decade of the new millennium. In addition to the ongoing debates about patriotism in the German public space, the competitions of German national football team during the football World Cup in 2006, which took place in the Federal Republic of Germany exercised essential influence on the issue of collective identity of German society. The euphoria of those victories was repeated during the World Cup fever in 2010 in the Republic of South Africa as well as the European Championships of 2012 in Poland and Ukraine. Football matches drew the world’s attention to the German model of integration of a multicultural society. The president, the chancellor, and many politicians across the German political scene joined in the discussion on the need of strengthening patriotism. European integration, which was the substitute of the national pride, lost its primacy to the national community. German patriotism took the economic, social, and athletic faces and for the first time since the second world war, it was free from any negative connotations.

⁶⁵ K. Badenheuer, *Am Rand der Krise*, „Preußische Allgemeine Zeitung”, 19.06.2010, s. 1.